**Kris Barras: Na scenie daję z siebie 110 procent (wywiad wiodący)**

**Na Wyspach Brytyjskich regularnie gra wyprzedane koncerty. Był gościem specjalnym na trasie Beth Hart. Wkrótce zagra na jednej scenie z dwoma kolejnymi bluesowymi gwiazdami. A w kwietniu przyjedzie do Warszawy i Krakowa, by promować płytę „The Divine and Dirty”. Warto wybrać się dwa koncerty brytyjskiej nadziei bluesrocka.**

Kris Barras: Na scenie daję z siebie 110 procent!

Dwa lata temu dałeś świetny koncert na festiwalu Rawa Blues. Jak wspominasz tamto wydarzenie?

- Spędziliśmy parę fantastycznych dni w Katowicach . Polscy fani są naprawdę oddani muzyce, super było również widzieć publiczność w tak różnym wieku, zwłaszcza tylu młodszych fanów bluesa na widowni!

Album „The Divine and Dirty” zebrał świetne recenzje, Twoje koncerty na Wyspach są wyprzedane. Jaki jest Twój przepis na sukces?

- Nie mam gotowej recepty. Po prostu robię to co robię i na szczęście ludziom podobają się moje utwory. Podczas każdego występu daję z siebie 110 procent. Lubię grać z pasją i myślę, że to dociera do słuchaczy.

Niedawno miałeś okazję koncertować u boku Beth Hart...

- Objechaliśmy razem Zjednoczone Królestwo, graliśmy też koncerty we Francji i we Włoszech. To były niesamowite koncerty. Beth jest wspaniałą kobieta i niezwykłą artystką. Również jej zespół i ekipa techniczna to świetni ludzie, więc wszystko razem złożyło się na naprawdę udane tournée.

Po festiwalu Rawa Blues zagrałeś w naszym kraju z Supersonic Blues Machine z Billy Gibbonsem w składzie. Jakim człowiekiem prywatnie jest basista ZZ Top?

- To super facet! Inteligentny i obyty w meandrach muzycznego światka. Osiągnął wszystko, co było do osiągnięcia w tym biznesie. Samo przebywanie z nim na co dzień to cenna lekcja. Daliśmy znakomity show w Suwałkach. Zagraliśmy przed ogromnym tłumem, prawdopodobnie największym podczas całej europejskiej trasy koncertowej. Sporo osób z publiczności pamiętało mnie z występu na Rawie Blues, to było naprawdę kapitalne przeżycie. Teraz po raz pierwszy przyjedziemy do Waszego pięknego kraju w roli headlinera i mamy nadzieję, że licznie stawicie się pod scenami w Warszawie i Krakowie!

W czerwcu zagrasz z Walterem Troutem i Jonnym Langiem. Traktujesz to jako szczególne wyzwanie? Będzie okazja do wspólnego jamowania?

- Plan jest taki, że najpierw każdy z nas zagra własny set, a na finał połączymy siły na scenie i poszalejemy w kilku utworach. Nie mogę się doczekać wspólnej trasy. Ci faceci są absolutnymi legendami i od lat jestem ich fanem. To będzie zaszczyt, by dzielić z nimi scenę.

Obecnie jesteś na trasie promującej „The Divine and Dirty”, ale czy możemy spodziewać się czegoś absolutnie premierowego?

- Tak, skomponowaliśmy i nagraliśmy już materiał na nowy album. Data premiery wydawnictwa jeszcze nie została ustalona, ale zaprezentowaliśmy już parę nowych utworów na trasie. Sądzę, że jeden lub dwa premierowe kawałki zagramy również w Polsce.

Zanim zająłeś na poważnie muzyką byłeś zawodnikiem MMA...

- Sztuki walki pełniły zawsze ważną rolę w moim życiu. Można powiedzieć, że do pewnego momentu szły w parze z muzyką. Obecnie już nie walczę na ringach, czy w klatkach. Zajmuję się jedynie trenowaniem innych. Postawiłem na karierę muzyczną!

Dziękuję za rozmowę!

---

Kris Barras przyjedzie do Polski w ramach europejskiego tournée promującego jego najnowszą płytę „The Divine and Dirty”. Album przynosi porcję znakomitego bluesrockowego grania, zbiera świetne recenzje w mediach. A że Kris to prawdziwe „sceniczne zwierzę”, więc jego utwory jeszcze zyskują podczas bezpośrednich spotkań z publicznością.

Angielski artysta to generalnie nietuzinkowa, barwna postać. Zanim postawił na karierę w showbusinessie zajmował się … mieszanymi sztukami walki. Brał udział w zawodowych galach i to z powodzeniem. Przełomem w muzycznej karierze okazał się drugi album w jego dyskografii - „Lucky 13”. Trzynastka przyniosła Krisowi szczęście. Dzięki niej zaczął grać dużo więcej koncertów (dla dużo większej widowni), został też uznany za odkrycie brytyjskiego bluesa. „Jego palce mają bezpośrednie połączenie z duszą” - napisał o jego grze jeden z recenzentów. Warto przekonać się o tym osobiście....

Bilety na polskie koncerty Krisa Barrasa są dostępne w ogólnopolskiej sieci Eventim.

Kris Barras Band - Hail Mary -> https://www.youtube.com/watch?v=lqeAWp6aGJs

KRIS BARRAS BAND

Kiedy: 10 kwietnia (środa) 2019

Gdzie: Warszawa @ Proxima, ul. Żwirki i Wigury 99a

Bilety: 70 zł – przedsprzedaż, 80 zł – w dniu koncertu

Organizator: Knock Out Productions

Kiedy: 11 kwietnia (czwartek) 2019

Gdzie: Kraków @ Kwadrat, ul. Skarżyńskiego 1

Bilety: 70 zł – przedsprzedaż, 80 zł – w dniu koncertu

Organizator: Knock Out Productions